

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od B. S. (1) na rzecz (...) Spółki jawnej z siedzibą w Ł. kwotę 1.672.82 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 701 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowa spółka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w Centrum Handlowym (...) przy ul. (...) w Ł. prowadzi aptekę (...). Adaptacja pomieszczeń, w których obecnie znajduje się apteka (...) została wykonana w 2007 roku na podstawie projektu budowlanego sporządzonego przez osoby posiadające odpowiednie uprawnienia budowlane. Użyte materiały budowlane i wykończeniowe spełniały wymagania obowiązujące w odniesieniu do zakładu opieki zdrowotnej. Apteka (...) jest usytuowana w narożnym segmencie parterowego pawilonu handlowego, bezpośrednio po prawej stronie od wejścia do pasażu handlowego. Wejście główne do apteki usytuowane jest bezpośrednio z pasażu pieszego w bliskim sąsiedztwie głównego wejścia do hali targowej. Ściana oddzielająca aptekę od pasażu handlowego jest w całości przeszklona. Na drzwiach wejściowych do apteki znajduje się duża klamka, okienko do podawania leków, oznaczenie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, nazwa apteki i informacja z godzinami pracy apteki, numerem telefonu.

B. S. (1) ma wadę wzroku +4, okularów używa jedynie do czytania, poza tym widzi doskonale. W dniu 8 lipca 2015 roku pozwany przeszedł zabieg witrektomii – usunięcia zwyrodnienia plamki żółtej w oku. B. S. (1) nie miał zalecenia by poruszać się przy pomocy osób trzecich i zakazu prowadzenia samochodu.

W dniu 19 lipca 2015 roku B. S. (1) udał się do Centrum Handlowego (...) w Ł. by odwiedzić syna, który miał w tym Centrum Handlowym stoisko sprzedażowe. Chciał zrealizować posiadaną receptę i w celu zakupu leków udał się do apteki (...). Wiedział, że w Centrum Handlowym znajduje się apteka i gdzie ona się mieści. W tym dniu B. S. (1) bardzo dobrze widział i nie miał problemów z poruszaniem się po pawilonie handlowym.

Pozwany szedł normalnym krokiem, widział witrynę apteki z porostawianymi lekami na regałach. Witryna miała około 3 metrów wysokości, była tak przezroczysta, że prawie niewidoczna. W chwili zdarzenia na szybie apteki (...) nie było wywieszonych plakatów, napisów czy ostrzeżeń. Od strony apteki były ustawione regały apteczne i witryna z produktami firmy (...). W przerwie pomiędzy regałami o szerokości około 1,5 metra stał baner reklamowy o wysokości około 1 metra, on stał z boku tej przerwy. W przerwie tej w aptecce znajdowała się również bramka oddzielająca pomieszczenie apteki od zaplecza. Ta przerwa wyglądała, jakby to były drzwi ze szkła.

Po zdarzeniu nie doszło do zmiany położenia witryny, zmienił się baner reklamowy stojący w przerwie między regałami, mógł on zostać ewentualnie przesunięty na środek tej przerwy.

Usiłując wejść do apteki (...) wszedł w szklaną ścianę oddzielającą aptekę od pasażu handlowego, uderzając głową w witrynę ścienną apteki, uszkadzając ją. W wyniku uderzenia nastąpiło pęknięcie jednej z warstw szyby na obszarze około 50-70 cm. Po tym zdarzeniu na szybie zostały umieszczone kartki z napisem „uwaga”, aby zabezpieczyć szybę przed innymi uszkodzeniami do czasu jej wymiany

Bezpośrednio po zdarzeniu pracownica apteki (...) M. S. sporządziła pismo, w którym B. S. (1) oświadczył, iż w dniu 19 lipca 2015 roku wszedł w szybę, która pod wpływem uderzenia rozbiła się. W piśmie tym wskazał, że przyznaje się do wyrządzonej szkody i podaje dane kontaktowe w celu ustalenia i pokrycia kosztów. W rozmowie z pracownicą apteki (...) wskazał, że wypadek wynika z jego problemów ze wzrokiem. Oświadczenie to zostało napisane przez pracownicę apteki, która spisała dane z dowodu osobistego pozwanego. Zostało ono odczytane na głos. B. S. (1) nie mógł sam odczytać oświadczenia, gdyż nie posiadał przy sobie okularów. Pozwany nie kwestionował samego zdarzenia i odpowiedzialności za to co się stało, bo – jak sam przyznał - przecież uderzył w szybę.

Na miejscu zdarzenia B. S. (1) pozostawił swój numer telefonu. Pracownica apteki powiedziała mu, że właściciel apteki skontaktuje się z nim następnego dnia. Ten kontakt nastąpił jednak dopiero po 3 tygodniach. Na spotkaniu z pozwanym właściciel apteki zapytany przez niego, dlaczego nie skontaktował się z nim wcześniej, powiedział że nie było takiej potrzeby. Pozwany nie czuł się usatysfakcjonowany taką odpowiedzią, chciał tylko dokładnie wyjaśnić właścicielowi apteki wszystkie okoliczności zdarzenia, ale nie umożliwiono mu tego.

Szyba zamontowana w aptece (...) była szybą 2 warstwową, sprasowaną pod ciśnieniem z folią. Szyba ta była szyba „bezpieczną”, która w przypadku stłuczenia nie może skaleczyć człowieka, szyba taka musi pozostać w ramach i nie może się rozsypać.

Naprawiając uszkodzenie w aptece (...), w miejsce stłuczonej szyby, zamontowano taką samą szybę jaka znajdowała się tam w dniu 19 lipca 2015 roku, o takiej samej budowie i tych samych właściwościach, objętych tymi samymi normami. Zarówno zniszczona jak i nowa szyba odpowiadały parametrom wskazanym w świadectwie badań 2096/ (...)/ST/14. Tego rodzaju szyba nie powinna przechodzić okresowych przeglądów i konserwacji.

Całkowity koszt wymiany uszkodzonej szyby wyniósł 1672,82 złotych.

W przedmiotowej aptece nigdy w przeszłości nie doszło do podobnego zdarzenia.

W dniu 19 lipca 2015 roku B. S. (2) udał się do szpitala im. J. w Ł. w związku z obawami o stan jego wzroku po zabiegu, który niedawno przeszedł i uderzeniem o szybę w aptece. Stwierdzono двоjenie przy spojrzeniu w dół i prawo, nie stwierdzono zmian pourazowych.

W piśmie z dnia 6 sierpnia 2015 roku „Natura” (...) spółka jawna wezwała B. S. (2) do zapłaty kwoty 1672,80 złotych tytułem naprawienia wyrządzonej w dniu 19 lipca 2015 roku szkody, w terminie do dnia 14 sierpnia 2015 roku.

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo opierając się na art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Sąd uznał za wykazane wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej określone we wskazanym przepisie. W szczególności Sąd Rejonowy podkreślił, że do przypisania odpowiedzialności na zasadzie winy określonemu podmiotowi wystarczy, że jego zachowanie w wyniku którego doszło do wyrządzenia szkody, jest zarzucalne nawet jako najłżejszy stopień nieumyślności.

Pozwany, według Sądu Rejonowego, nie dołożył wymaganej staranności niezbędnej do uniknięcia skutku, którego nie chciał wywołać, a jakim było wyrządzenie szkody powódce. Poczynione ustalenia faktyczne wskazują bowiem, że pozwany nie zachował wystarczającej w danych okolicznościach uwagi i nie zauważył prawidłowo oznaczonych drzwi wejściowych do apteki. W toku postępowania ustalono bowiem, że wejście to było należycie oznaczone i widoczne dla postronnych osób. W dniu zdarzenia było wyposażone nie tylko w klamkę i okienko do podawania leków, lecz było również oznaczone nazwą apteki, informacją z godzinami pracy apteki i numerem telefonu. Wszyscy przesłuchanie przez Sąd świadkowie potwierdzili te okoliczności. Zatem, pozwany zachowując choćby minimum ostrożności wymaganej przy poruszaniu się po centrum handlowym (...), powinien i mógł dostrzec drzwi wejściowe, które zostały oznakowane w sposób wystarczający. Nie bez znaczenia dla oceny tej okoliczności jest również fakt, iż pozwany sam zeznał, iż wiedział że w tym miejscu znajduje się apteka, a w centrum handlowym (...) bywał częściej, gdyż jego syn prowadził tam stanowisko handlowe. Tym samym można przyjąć, iż znał rozkład hal w tym centrum handlowym, wiedział, że poszczególne stanowiska handlowe są oddzielone od ciągów pieszo-komunikacyjnych szklanymi ścianami i znał warunki oświetleniowe tego miejsca.

Nadto, na skutek zeznań samego pozwanego za całkowicie niezasadny uznał Sąd Rejonowy zarzut, że do zdarzenia doszło wskutek ograniczeń występujących u powoda w zakresie jego wzroku na skutek przebytego zabiegu operacyjnego oka. Sąd wskazał, że w dniu 19 lipca 2015 roku pozwany - jak sam zeznał - bardzo dobrze widział, nie miał problemów ze wzrokiem i swobodnie poruszał się po terenie pawilonów handlowych. Co prawda pozwany nosi okulary, lecz używa ich wyłącznie do czytania. Pomimo przeprowadzonego w dniu 8 lipca 2015 roku zabiegu witrektomii, polegającego na usunięciu zwyrodnienia plamki żółtej w oku, B. S. (1) w tym dniu widział doskonale. Nie

miał przy tym zalecenia lekarza okulisty by poruszać się przy pomocy osób trzecich i zakazu prowadzenia samochodu. B. S. (1) nie wykazał więc, iż ze względu na niezależne od siebie okoliczności, jego stan zdrowia uniemożliwił mu dostrzeżenie wejścia do apteki. Sąd wskazał również na okoliczność, że bezpośrednio po zdarzeniu pozwany powiedział świadkowi M. S., że do zdarzenia doszło na skutek tego, że bezpośrednio przed zderzeniem wszedł do hali z dworu, gdzie było bardzo słonecznie, co spowodowało, że „zrobiło mu się ciemno” (k. 79 v.). W ocenie Sądu, od dorosłego, racjonalnie myślącego człowieka można oczekiwać posiadania wiedzy polegającej na tym, że przy wchodzeniu z mocno oświetlonego otoczenia do miejsca gdzie jest ciemniej (np. przy wchodzeniu w lato do hali handlowej) powstaje efekt zaciemnienia pola widzenia.

Ponadto, w ocenie Sądu Rejonowego, obecnie powszechną jest wiedza, że w tego rodzaju halach sprzedażowych, centrach i galeriach handlowych wszystkie ściany wewnętrzne oddzielające ciągi komunikacyjne od poszczególnych sklepów i stoisk handlowych są wykonane z przezroczystych szklanych ścian. Tak było również w centrum handlowym (...), a mając na uwadze okoliczność, że pozwany bywał w tym miejscu, wiedział że znajduje się tam apteka, do której udał się celem realizacji recepty – również od niego można było wymagać wiedzy powszechnej w podobnej sytuacji. Tym samym, przyjmując wzorzec zachowania dla przeciętnego człowieka, trudno było uznać aby inaczej niż nie zachowując należytej staranności, można było pomylić szklana ścianę, oddzielającą aptekę od pasażu handlowego, z drzwiami wejściowymi.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uwzględnił powództwo w całości, o kosztach procesu orzekając na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów,
- art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP,
- naruszenie art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie za spóźniony i oddalenie wniosku dowodowego pozwanego zgłoszonego w piśmie z dnia 15 kwietnia 2016 r.

Skarżący zarzucił nadto naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 415 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego, podczas gdy winę za zdarzenie ponosi powódka, natomiast postępowanie pozwanego było prawidłowe,
- art. 361 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy,
- § 291 w zw. z § 295 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. poprzez jego niezastosowanie.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Skarżący zarzucał Sądowi Rejonowemu naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Stosownie do treści art. 233 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak przyjmuje się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd

wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy szczegółowo i zgodnie z zasadami logicznego rozumowania ocenił zgromadzone dowody. Skarżący nie zdołał wykazać uchybień w rozumowaniu Sądu Rejonowego, zaś przedstawiona w tym zakresie argumentacja stanowi w istocie wyłącznie własną ocenę dowodów dokonaną przez skarżącego.

W szczególności, Sąd był uprawniony przyjmując, że podpisanie przez pozwanego oświadczenia zawierało w sobie element uznania winy, a nie stanowiło wyłącznie odnotowania samego zdarzenia. Wprawdzie treść oświadczenia nie odnosi się do normatywnej kategorii winy, a zawiera sformułowanie „Pan przyznaje się do wyrządzonej szkody”, jednak należy brać pod uwagę, że oświadczenie nie było sporządzane przez prawników, wobec czego okoliczność ta nie może być uznana za decydującą. Należy zwrócić uwagę, że z treści oświadczenia wynika, że pozwany podaje swoje dane w celu „ustalenia i pokrycia kosztów” (k. 12). Ze sformułowania tego jednoznacznie wynika zatem, że pozwany uznał powinność pokrycia kosztów naprawienia wyrządzonej szkody. Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. odnoszący się do rzekomej nieznamości przez pozwanego treści podpisywanego dokumentu. Sąd Rejonowy ustalił bowiem na podstawie zeznań świadka M. S., że oświadczenie zostało pozwanemu odczytane na głos (k. 79odw). Gdyby nawet pozwany podpisał dokument bez znajomości jego treści, należałoby uznać, że akceptował oświadczenie zawarte w dokumencie (podobnie na tle wad oświadczenia woli wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 sierpnia 2015 r., sygn. akt I ACa 169/15, publ. w portalu orzeczeń SA w Ł.).

W odniesieniu do zarzutu zawartego w pkt II.1 lit. c) apelacji, to jest błędnej oceny zawinienia pozwanego, należy wskazać, że ocena zawinienia następuje na płaszczyźnie stosowania prawa materialnego, nie zaś ustalenia faktów. Należy jednak zaznaczyć, że wskazane na poparcie tego zarzutu twierdzenie, że pomieszczenie apteki nie spełniało wymagań określonych w przepisach prawa budowlanego stanowi wyłącznie wyraz subiektywnego przekonania skarżącego. Wyniki postępowania dowodowego nie dały bowiem podstaw do ustalenia, że naruszone zostały przepisy prawa budowlanego.

Odnosnie do zeznań świadka D. K., zarzut apelacji jest o tyle chybiony, że Sąd Rejonowy – wbrew twierdzeniom apelacji – nie zasięgał od świadka wiadomości specjalnych, których dostarczyć może wyłącznie opinia biegłego. Świadek wskazał wprawdzie, że założona szyba była szybą bezpieczną, jednak z całokształtu zeznań świadka wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że świadek odnosi się do tego, że co szyb z rodzaju założonej u powódki wystawione jest stosowne świadectwo badań (k. 14), stwierdzające określone cechy. Dodać należy, że kwestie związane z wytrzymałością szyby w kontekście możliwości spowodowania uszczerbku na zdrowiu człowieka w razie jej uszkodzenia pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Postępowanie niniejsze nie dotyczy bowiem spowodowania uszczerbku na zdrowiu pozwanego, lecz odszkodowania za uszkodzenie szyby. Nie ulega również wątpliwości, że odnosząc się do bezpieczeństwa szyby Sąd Rejonowy odwoływał się do posiadania przez nią określonego atestu. Kwestia tego, czy wymagane było oznaczenie szyby jest zagadnieniem odrębnym od cech samej szyby.

Zarzut określony w punkcie II.1 lit. f) apelacji, odnoszący się do błędnego – zdaniem skarżącego – ustalenia, że od przeciętnego człowieka można było oczekiwać zauważenia szyby, odnosi się w istocie do kwestii zarzucalności, a więc do oceny prawnej zachowania pozwanego, nie zaś do kwestii ustaleń faktycznych i zastosowania art. 233 k.p.c.

Odnosnie do kwestii oświetlenia korytarza, zarzut stanowi w istocie prezentację własnej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego. Zauważyć należy jednak, że Sąd Rejonowy ustalił, że szyba była tak przezroczysta, że prawie niewidoczna (k. 86).

Bezzasadny jest w ocenie Sądu Okręgowego również zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. zawarty w punkcie II.2 i II. 3 apelacji. W przeważającej części wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego był nieuzasadniony. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest bowiem to, czy szyba zapewniała bezpieczeństwo osób w razie stłuczenia i czy powinna przechodzić przeglądy okresowe, skoro sprawa nie dotyczy szkody wyrządzonej innej osobie na skutek uszkodzenia szyby, lecz szkody spowodowanej uszkodzeniem szyby. Do ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia – w kontekście przyczynienia się powoda do powstania szkody – mogło ewentualnie doprowadzić przeprowadzenie omawianego dowodu na okoliczność tego czy i w jaki sposób szyba powinna być oznakowana. Sąd Rejonowy trafnie wywiódł jednak, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego był spóźniony (k. 90). Jak stanowi art. 503 § 1 k.p.c., pozwany powinien przedstawić dowody już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, zaś Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W niniejszej sprawie wniosek został zgłoszony przeszło 5 miesięcy po wniesieniu sprzeciwu, przy czym nie zaszyły żadne okoliczności, które nakazywałyby uznać, że nie powinien być zostać zgłoszony wcześniej. Nie ulega również wątpliwości, że uwzględnienie wniosku spowodowałoby zwłokę w postępowaniu.

Podsumowując, zarzuty naruszenia prawa procesowego były bezzasadne, a Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy.

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Rejonowy szczegółowo omówił przesłanki powstania roszczenia odszkodowawczego w oparciu o art. 415 k.c., odnosząc je do sytuacji rozważanej w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy podziela rozważania zaprezentowane przez Sąd I instancji, których powielanie w całości byłoby zbędne. Odnosząc się zatem do zarzutów apelacji należy wskazać, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw by przyjmować, że odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie ponosi strona powodowa. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, zastosowanie przezroczystych szyb o dużych rozmiarach w galeriach handlowych jest działaniem typowym. W lokalu strony powodowej wyraźnie wyodrębnione były drzwi, zaś poszczególne tafle szkła zostały – jak widoczne jest na fotografii (k. 39) połączone wyraźnymi, nieprzezroczystymi elementami łączącymi. Przeprowadzone postępowanie nie dało żadnych podstaw by uznać, że sposób zamontowania szyb był nieprawidłowy lub że wymagane było ich dodatkowe oznaczenie. W szczególności, nietrafne jest powoływanie się przez pozwanego na przepisy §§ 291 i 295 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Przepis § 291 powołanego rozporządzenia stanowi, że budynek i urządzenia z nim związane powinny być projektowane i wykonane w sposób niestwarzający niemożliwego do zaakceptowania ryzyka wypadków w trakcie użytkowania. Jak już wskazano, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do uznania, że założenie szyby w postaci dużej szklanej tafli stwarzało ryzyko niemożliwe do zaakceptowania, skoro wyraźnie wyodrębnione i oznaczone zostały drzwi wejściowe. Powoływany przez skarżącego przepis § 293 ust. 3 dotyczy elementów wysuniętych poza płaszczyznę ściany zewnętrznej budynku, wobec czego nie odnosi się do sytuacji rozważanej w niniejszej sprawie. Przepis § 295 rozporządzenia odnosi się natomiast do sposobu wykonania i oznaczenia skrzydeł drzwiowych. Jak wskazuje fotografia (k. 39) drzwi do apteki były wyraźnie widoczne. Podsumowując, Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że wina nie leży po stronie powoda, lecz pozwanego, który nie zachował należytej ostrożności, na skutek czego wszedł w szybę.

Nie sposób również zgodzić się z zarzutem apelacji dotyczącym braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a powstałą szkodą. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 października 2012 r. (sygn. akt I CSK 665/11, LEX nr 1228533), z czym Sąd Okręgowy w całości się zgadza, ustalenie, że zachodzi normalny związek przyczynowy wymaga zbadania, czy gdyby dane zdarzenie nie wystąpiło, powstałby określony skutek (warunek *conditio sine qua non*) oraz, czy pojawienie się przyczyny badanego rodzaju zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku, poprzez jej współistnienie i współdziałanie z innymi czynnikami. Jeżeli odpowiedź na te pytania okaże się twierdząca, będzie to równoznaczne z wystąpieniem normalnego związku przyczynowego. Bez wątplenia, gdyby pozwany nie uderzył w szybę, nie uległaby ona uszkodzeniu. Nie ulega wątpliwości również, że uderzenie w tafle szkła, nawet wzmocnioną, zwiększa prawdopodobieństwo jej pęknięcia. Adekwatny związek przyczynowy jest zatem w ocenie Sądu wyraźnie widoczny.

Reasumując, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do meritum sprawy jest prawidłowe. W konsekwencji, prawidłowe jest również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w oparciu o art. 98 k.p.c., to jest zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Na poniesione przez powoda koszty postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 600 zł (§ 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji.